



## Wysadzamy ekrany

Dominują przestrzeń, szpecą ją, są wszechobecne, przytłaczające i mało funkcjonalne. O czym mowa? O ekranach akustycznych. Krakowianie podjęli się specyficznej „walki” z nimi... i wygrali!



Źró

dło: materiały prasowe Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie

Ekran akustyczny wyrasta jak grzyby po deszczu - nie tylko na

autostradach, ale również w centrach miast, pośród zabudowy mieszkalnej. Miały chronić przed hałasem i kurzem z ulic, poprawiać bezpieczeństwo i warunki życia w okolicy. Tak jednak nie jest - ogromne gabaryty konstrukcji dają wrażenie przebywania „nigdzie”, i to zarówno w opinii kierowców, jak i mieszkańców miast. Wady ostatecznie przeważały korzyści płynące z ich istnienia.



Źródło:

www.fakt.pl

Ta architektoniczna „plaga” dotknęła już cały kraj, jednak wysokie na kilka metrów blaszane płoty szczególnie dały się we znaki krakowianom, którzy zmęczeni ich obecnością, właśnie postanowili wziąć sprawę w swoje ręce.



Źródło:

[www.fakt.pl](http://www.fakt.pl)

W maju tego roku przy współpracy Zarządu Zieleni Miejskiej mieszkańcom krakowskiego Ruczaju udało się osiągnąć kompromis, który pozwolił zachować ekrany, jednak w znacznie przyjaźniejszej formie. Typowa przegroda jest wykonana jest z poliwęglanu, stali, akrylu, rzadziej z betonu, drewna. Do jednocześnie najbardziej funkcjonalnych należą ekrany w części kaset akustycznych osłoniętych siatką stanowiącą podłoże dla roślin pnących, które z czasem oplatają ją. Taka „żywa” ściana jest nie tylko bardziej estetyczna, ale pełni też dodatkową barierę - przed smogiem, hałasem i spalinami.



Źródło:

[www.fakt.pl](http://www.fakt.pl)

Mając świadomość zalet takich przegród, w Krakowie, wzdłuż ekranów na ulicach: od Grota-Roweckiego przez Bobrzyńskiego do Czerwonych Maków, podjęto się nasadzeń roślin pyłkochronnych. Inicjatywa pod intrygującą nazwą „Wysadzamy ekrany” spotkała się z przychylnością władarzy miasta. Prace (w ramach wolontariatu) wykonali między innymi pracownicy okolicznego biurowca HSBC, którego zarząd sfinansował zakup przeszło 450 sadzonek rozmaitych pnączy oraz 13,5 tys. litrów kory drzewnej. Z kolei pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej przygotowali grunt pod nasadzenia i zobowiązali się do opieki nad nowymi roślinami w przyszłości.



Źródło:

www.fakt.pl

Nowe, bardziej przyjazne oblicze ogromnych ekranów to tylko jedna z wielu korzyści, jakie niesie za sobą „wysadzanie” ich. Wspólne zazielenianie przestrzeni integruje mieszkańców, jest też atrakcyjną lekcją przyrody w terenie. Co ważne, zaledwie 1 metr kwadratowy „żywego” ekranu jest w stanie eliminować z powietrza aż do 6 gramów szkodliwych pyłów w przeciągu zaledwie jednego dnia!

Czytaj więcej o inicjatywie „Wysadzamy ekrany” na Facebooku: [Wysadzamy ekrany/](#)